

## Rosja–Chiny: postępująca zmiana układu sił

Marcin Kaczmarski

26–30 kwietnia w Rosji przebywał chiński wicepremier Li Keqiang (prawdopodobny premier ChRL od października br.). W trakcie wizyty odbyło się forum gospodarcze, podczas którego zawarto szereg porozumień o wartości ocenionej na kwotę 15 mld USD. Podpisano m.in. 25-letni kontrakt na dostawy energii elektrycznej do Chin (szczegóły nie zostały ujawnione) oraz umowę o przejęciu przez chińską korporację górniczą 50% udziałów w projektach wydobywania rud metali przez rosyjską spółkę „Metale Wschodniej Syberii” (mającą m.in. 47% rosyjskich złóż cynku i 24% złóż ołowiu). Strona chińska potwierdziła też złożenie nowej oferty współpracy gazowej, co pomogłoby osiągnąć postęp w toczących się od kilku lat bez efektu negocjacjach na temat budowy gazociągu i rozpoczęcia dostaw gazu z Rosji. Niemal równolegle Rosja i Chiny przeprowadziły wspólne manewry morskie na Morzu Żółtym (22–27 kwietnia). Jednocześnie w Pekinie przebywał wicepremier Dmitrij Rogozin, odpowiedzialny za kompleks wojskowo-przemysłowy.

### Komentarz

- Dynamika relacji rosyjsko-chińskich, tak w sferze gospodarczej, jak i polityczno-wojskowej, potwierdza postępującą zmianę układu sił w stosunkach dwustronnych na korzyść Chin. Agenda tych relacji w coraz większym stopniu odzwierciedla chińskie interesy. Mimo to Moskwa konsekwentnie zacieśnia współpracę z Pekinem, widząc wzrost potęgi ChRL bardziej jako szansę niż zagrożenie. Można oczekiwać, że trend ten utrzyma się w okresie trzeciej kadencji prezydenckiej Władimira Putina.
- Zacieśniając współpracę gospodarczą, Rosja jednocześnie od kilku lat bezskutecznie poszukuje sposobów, które pozwoliłyby jej skorygować nie w pełni korzystny dla niej model relacji ekonomicznych z Chinami. W jego ramach rola gospodarki rosyjskiej sprowadza się do dostaw surowców naturalnych i towarów nieprzetworzonych na rynek chiński. Choć obroty handlowe sięgnęły w 2011 roku 80 mld USD, to wzajemne inwestycje nie przekraczają 4 mld USD. Jednym ze sposobów zmiany sytuacji ma być utworzenie w czerwcu 2012 roku rosyjsko-chińskiej korporacji inwestycyjnej (o kapitale 4 mld USD), która 70% inwestycji ma lokować w Rosji i na obszarze WNP. Zarazem porozumienia zawarte podczas forum przyczyniają się do utrwalenia dotychczasowego modelu.
- W sferze współpracy energetycznej Moskwie zależy na zawarciu kontraktu gazowego z Chinami zarówno jako narzędzia presji na Europę, jak i dla rzeczywistej dywersyfikacji

eksportu surowców. Główną przeszkodą jest brak zgody co do ceny (Rosja oczekuje zbliżonej do europejskiej, Chiny dążą do uzyskania ceny preferencyjnej). Chinom nie spieszy się z zawarciem kontraktu, aczkolwiek nie chcą zrezygnować z przyszłych dostaw z Rosji.

- Nowa sytuacja wyłania się w relacjach polityczno-wojskowych. Rosyjsko-chińskie manewry morskie zostały jednoznacznie w Azji i USA zinterpretowane jako odpowiedź na analogiczne manewry amerykańsko-filipińskie i amerykańsko-koreańskie. Oznacza to, że Moskwa godzi się z tym, by Chiny grały kartą współpracy wojskowej z Rosją wobec Zachodu, co dotychczas było domeną rosyjską. Zapowiedziano również przeprowadzenie w czerwcu br. manewrów „Misja Pokojowa 2012” pod egidą Szanghajskiej Organizacji Współpracy (SzOW) w północnym Tadżykistanie (pierwotnie miały one odbyć się w 2011 roku, ale z niejasnych powodów nie doszły do skutku). Tym samym nierozstrzygnięta pozostaje relacja w dziedzinie bezpieczeństwa w Azji Centralnej między SzOW a zdominowaną przez Rosję i Organizacją Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym. Moskwie nie udało się zmonopolizować bezpieczeństwa w regionie, mimo wzmacniania w ostatnim roku struktur OUBZ.